

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144 44, 166 66, 177 77  
i 188 88 Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222 22 i 266 66  
Tel. nocne: 144 44 i 177 77. Nr konta P. K. O. 608 100.

## „Rumunia tylko dla rumunów”

### Min. pracy zarządził wymówienie posad wszystkim obcokrajowcom

BUKARESZT, 2 stycznia. — (PAT). Minister pracy p. Jerzy Cuza polecił wszystkim podwładnym urzędom ułożenie list urzędników pochodzenia niemieckiego, którzy będą usunięci, a na ich miejsce mianowani urzędnicy pochodzenia rumuńskiego. — Pierwsze kroki wszczęto już w tym kierunku i kilku lekarzy mniejszościowych z różnych ubezpieczalni zostało usuniętych i zastąpionych lekarzami pochodzenia rumuńskiego.

BUKARESZT, 2 stycznia. — (PAT). — Akcja unaradawiania

prasy prowadzona jest w dalszym ciągu. Jak twierdzi „Currentul”, wkrótce ma być zamknięta redakcja pisma „Nasza Rzecz” wychodzącego w Kiszyniowie w języku rosyjskim. — Rzekomo mają być również zamknięte pisma redagowane w języku rosyjskim i należące do mniejszości żydowskiej.

BUKARESZT, 2 stycznia. — (PAT). Według informacji z kół dobrze poinformowanych, ostatnio wybrany parlament ma być rozwiązany w połowie lutego. — Nowe wybory rozpisano na początek kwietnia. Do tej pory

rząd przeprowadzi prawdopodobnie częściową zmianę ordynacji wyborczej.

BUKARESZT, 2 stycznia. — (PAT). Z całej Rumunii nadchodzi coraz nowe wiadomości o rozkładzie partii caranistycznej. Czołowe osobistości tej partii, które wstąpiły do rządu premiera Gogi, pociągają za sobą coraz to nowe organizacje.

Szef sekretariatu p. Michalake, b. prezes tej partii i jeden z głównych przywódców młodzieży caranistycznej p. Popescu - Topoloveeni przyłączył się również do ministrów caranistycz-

nych w rządzie Gogi i został mianowany sekretarzem generalnym ministerstwa komunikacji.

BERLIN, 2 stycznia. (PAT). „Lokall Anzeiger” w depeszy z Wiednia donosi, że miarodajne czynniki austriackie rozważają już projekt ustawy o cudzoziemcach. Ustawa przewidywać ma, że obywatele obcy, zamierzający pozostać w Austrii przez czas nieco dłuższy ubiegać się muszą o specjalne zezwolenia. Projekt tej ustawy pozostawałby — zdaniem pisma — w związku z zaniepokojeniem, jakie za-

panowało w Austrii co do możliwości napływu żydów z Rumunii.

RZYM, 2 stycznia. (PAT). — Między premierem rumuńskim Goga a Mussolinim nastąpiła wymiana telegramów. W odpowiedzi na telegram rumuńskiego premiera wysłany z okazji objęcia przezeń rządów, Mussolini stwierdza, że nie tylko wspólne pochodzenie łacińskie obu narodów, ale również wiele innych czynników powinno wpłynąć na rzeczywiste i trwałe współpracy między narodem włoskim a rumuńskim.

## WCIENIE PALESTYNY DO IMPERIUM BRYTYJSKIEGO?

### Czy przyszłe państwo żydowskie będzie mogło się stać dominium angielskim

LONDYN, 2. I. — Kierownictwo brytyjskiej federacji Syjonistycznej postanowiło wysunąć oficjalnie projekt wcielenia Palestyny do Imperium Brytyjskiego. Projekt ten opierany jest szczególnie przez lorda Melcheta, lady Reading i in. Inicjatorzy tego wniosku, wychodzą z założenia, że zasadniczo interesy żydów oraz Anglii w Palestynie są identyczne, dlatego też — uwzględniając ogólną konstelację polityczną — najbardziej celowym rozwiązaniem będzie wcielenie Palestyny do Imperium Brytyjskiego.

Aczkolwiek wspomniany wniosek o wcieleniu Palestyny do Imperium Brytyjskiego wysuwany jest przez brytyjską federację syjonistyczną, utrzymują jednak, że światowa egzekutywa syjonistyczna oraz agencja żydowska odnoszą się z sympatią do tej propozycji.

Co się tyczy stanowiska rządu angielskiego w stosunku do omawianego wniosku, to znalazł się on w skomplikowanej sytuacji. Z jednej strony koła rządowe uważają za godny powitania wniosek tego rodzaju. Z drugiej jednak strony jest dla rządu angielskiego wielce niedogodnym zaakceptowanie wniosku zmierzającego do wcielenia do Imperium Brytyjskiego obszaru mandatowego, który formalnie znajduje się do dyspozycji ligi narodów i mandat nad którym powierzono Anglii. Nie należy się więc spodziewać, aby omawiany wniosek mógł uzyskać oficjalną sankcję rządu angielskiego. Sytuacja może jednak ulec istot-

nej zmianie, gdy proklamowane będzie państwo żydowskie w Palestynie.

## Bojkot Komisji królewskiej Arabowie chcą nakłonić Anglię do zaniechania projektu podziału Palestyny

JEROZOLIMA, 2. I. (PAT). Donoszą z Bejrutu, iż w mieszkaniu muftiego Jeruzolimy odbyła się konferencja, w której wzięli udział przywódcy arabscy z Palestyny, przebywający na emigracji oraz b. premier Iraku Nuri Pasza, któremu poruczono sprawę rokowań z rządem brytyjskim o zaniechanie planu po-

działu Palestyny. Uchwalono bojkot nowej komisji brytyjskiej do chwili ulaskawienia deportowanych przywódców arabskich oraz wznowienia działalności naczelnego komitetu arabskiego. JEROZOLIMA, 2. I. (PAT). — Z Damaszku donoszą, iż guber-

zwolennicy tego wniosku nie oczekują przeto, aby żydowska Palestyna natychmiast uzyskała

statut dominium brytyjskiego. Warunkiem przedwstępnym jest utworzenie niezależnego państwa żydowskiego, podczas gdy obszar mandatowy nominalnie podlega lidze narodów. Poza tym należy usunąć jeszcze jedną trudność, zanim Palestyna stałaby się dominium brytyjskim. Według obowiązujących ustaw w tym celu wymaga na byłaby zgoda wszystkich dominium angielskich. Z wyluszczonej więc względów kwestia statutu dominialnego dla Palestyny nie będzie chyba narazie wysuwana. Natomiast zwolennicy tego ruchu wysunęli postulat, aby przyszłe państwo żydowskie, gdy stanie się częścią składową państwa brytyjskiego korzystało z zagwarantowanej autonomii wewnętrznej.

Wojna byłaby kosztowna, długo i nie dałaby żadnych rezultatów

## Zbliżenie francusko-niemieckie

Wojna byłaby kosztowna, długo i nie dałaby żadnych rezultatów

PARYŻ, 2. I. (PAT). W kołach politycznych i parlamentarnych zwrócono uwagę na wystąpienie ambasadora francuskiego w Berlinie p. Francois Poncet, który wygłosił przemówienie, mające duże znaczenie polityczne. Ambasador Poncet, znany zresztą jako gorący zwolennik zbliżenia między Francją a Niemcami, oświadczył, iż wierzy w możliwość porozumienia francusko-niemieckiego i to nawet w najbliższym czasie

Ambasador zwrócił uwagę, iż atmosfera stosunków między Paryżem a Berlinem ostatnio wy-

### Potrójne zabójstwo samobójstwo malarza

Znany malarz węgierski Desire Szigany zastrzelił z rewolweru swoją żonę, córkę i wnuczkę, po czym popełnił samobójstwo. Szigany miał 54 lat. Szigany popełnił potrójne zabójstwo i samobójstwo w przystępie szaleńczego głodu i nieuleczalnej choroby jego żony.

bitnie się polepszyła. Ministerowie von Neurath i Delbos w czasie swej rozmowy na dworcu berlińskim w dniu 3 grudnia — oświadczył ambasador Francois Poncet — z zadowoleniem stwierdzili powyższy fakt.

Na poparacie swego optymizmu ambasador Poncet przytoczył szereg faktów. M. in. oświadczył on, iż w chwili obecnej w opinii obu krajów t. j. zarówno Francji jak i Niemiec zaczyna coraz bardziej zdoływać sobie

miejsce przekonanie, że wysięg zbrojeń może doprowadzić do ruiny, jak również, że ewentualna wojna byłaby kosztowna, długa i w gruncie rzeczy mogłaby nie doprowadzić do definitywnego rezultatu.

Ambasador Poncet wspominał też o oświadczeniach wybitnych polityków niemieckich, przede wszystkim kanclerza Hitlera, jak również Rudolfa Hessa na temat konieczności porozumienia francusko-niemieckiego



## Żydzi w Rumunii

Żydzi rumuńscy, którzy stano-  
wią przedmiot większości  
wewnętrzno - politycznych za-  
rządzeń nowego gabinetu Gogi,  
mają właśnie po za sobą dopiero  
b. krótki okres swej decydującej  
walki o równouprawnienie. Bar-  
dzo długo trwały ich wysiłki,  
spolykując się stale z wielkim  
przeszkodami i groźnymi kon-  
fliktami. Dopiero kongres berliński  
pod przewodnictwem ks.  
Bismarcka 1878 r., na którym  
miała być uregulowana sytuacja  
na Bałkanach, przyniósł uznanie  
niepodległości Rumunii, ale i za-  
gwarantowanie praw obywatel-  
skich dla poddanych żydów.

Było to w lwiej części zasługą  
działalności Adolfa Cremieux.  
Nikt inny, jak książę Karol An-  
toni Hohenzollern, który znał  
nastroje polityki niemieckiej, u-  
pominał swego syna, ks. Karola  
rumuńskiego, aby w całej rozciąg-  
łości zrealizował wskazania  
kongresu berlińskiego. Ale wro-  
gie względem żydów nastawie-  
nie państwa rumuńskiego nie zo-  
stało wtedy złamane; rząd ten  
wprowadził na swoim teryto-  
rium liczne ustawy carskie.

Pierwsze zarządzenia gabi-  
netu Gogi (zakaz handlu wyroba-  
mi tytoniowymi, zakaz wyszynku  
alkoholu etc.) były już wtedy  
środkami, zmierzającymi do za-  
hamowania socjalnego rozwoju  
ludności żydowskiej. Również  
pojęcie „obcokrajowca”, z pomo-  
cą którego traktat berliński  
chciał obejść pojęcie przynależ-  
ności państwowej, było stale sto-  
sowane w praktyce administra-  
cyjnej i jeszcze po wojnie bałkan-  
skiej w 1913 r. dwadzieścia  
pięć tysięcy ochotników, którzy  
zgłosili się do służby wojskowej,  
w nadziei, że to im zapewni uzy-  
skanie obywatelstwa, zostało  
skreślonych jako „obcokrajow-  
cy”.

Włoski premier ministrów Lu-  
zatti, który tak samo, jak Geor-  
ges Clemenceau, zajmował się  
kwestią żydowską w Rumunii,  
nazwał rumuńskich żydów „o-  
statnimi niewolnikami, jacy je-  
szcze istnieją w Europie”.

Podczas wojny światowej sy-  
tuacja żydów w Rumunii była  
nadal bardzo zła.

Odnieśli oni sukces dopiero  
dzięki traktatowi bukareszteń-  
skiemu z r. 1918, który podykto-  
wały państwa centralne, i prze-  
prowadzonymi następnie rokowa-  
niami.

Ostateczne uzyskanie oby-  
watelstwa żydów nastąpiło przez  
traktat paryski 1919 r., którego  
artykuły oznaczały zakończenie  
walki emancypacyjnej. Ale i na-  
stępnie po traktacie nie ustały  
dążenia do wprowadzenia moż-  
liwie wielu organizacji na po-  
szczególnych odcinkach życia.

Numerus clausus i liczne tak  
zwane „odruchy narodowe” ogra-  
niżały teren działalności żydów  
do minimum, pomimo, że żydzi  
byli może w większych rozmiar-  
ach, niż gdzieindziej twórcami  
i pionierami szeregu wielkich  
galezi przemysłu, jak przemysł  
drzewny (Popper, Max v. An-  
hauch), cementowy (Axelrad),  
szklany (Fischer), budowy kolei  
i szos (Emanuel Ziffer).

**EUROPA** Dziś  
powt. premier!

**KRÓLOWA PRZEDMIĘCIA**

Reżyser: Eugeniusz Bodo  
Muzyka: I. Petersburski  
W r. gł. Grossówna, Zab-  
czyński, Stefański, Orwid,  
Gerasieński

Ceny miejsc na  
wszystkie seanse od 80 ct.

# BŁĘDNE KOŁO

## Mała Dania wykazuje nonsens dzisiejszych spo- sobów walki z trudnościami ekonomicznymi

Kopenhaga, w grudniu.

Z początkiem jesieni stała ar-  
mia duńskich bezrobotnych, skła-  
dająca się z 50.000 ludzi, zwięk-  
sza się w dwójnasób, około Bo-  
żego Narodzenia — potraja  
się, a zwykle w lutym dochodzi  
do 200.000 ludzi! Tak się dzie-  
je co roku i również obecnie  
statystyka wykazuje już trady-  
cyjną liczbę 150 tysięcy. Obywa-  
tele są niezadowoleni, gdyż ozna-  
cza to nowe podatki i wydatki.  
A jak tego uniknąć? Wszystkie  
„uniwersalne” środki zostały wy-  
próbowane. I prawica i lewica  
zgodziły się pod tym względem,  
że zagadnienie bezrobocia w Da-  
nii jest niemożliwe do rozwią-  
zania. Zrobiono próbę wyjścia z  
tego położenia, na drodze zabro-  
nienia wszelkiej nadetatowej  
pracy, lecz gdy zaczęto wprowa-  
dzać prawo to w życie, okazało  
się, że w 95 procentach jest ono  
praktycznie nie do przeprowa-  
dzenia. Wszystko to, co jest do-  
bre w teorii, nie zawsze da się  
zastosować w praktyce.

Jeden z „ojców” nowego pra-  
wa znalazł się w wielce pikant-  
nej sytuacji. Zwrócił się do ko-  
misji finansowej parlamentu z  
prośbą o przyznanie dopełniają-  
cych kredytów dla opłaty ludzi  
spełniających nadetatową pra-  
cę... w związku z popiesznym  
przygotowywaniem prawa, za-  
braniającego tego rodzaju pra-  
cy. Członkowie komisji, natural-  
nie, śmieli się i wyasygnowali  
potrzebną sumę, lecz sprawa  
ta wykazała, jak trudno jest wal-  
czyć z bezrobociem środkami  
sztucznymi.

Duńscy wieśniacy przeżywają  
wielki kryzys, gdyż nie mają  
możności sprzedaży swych pro-  
duktów na rynki zewnętrzne.  
Wywóz produktów do Anglii  
i Niemiec wynosi około jednego  
miliarda koron rocznie, a nie  
wiadomo, co począć z nadmiar-  
em produktów duńskich. Wy-  
wóz produktów rolniczo-gospo-  
darczych do Niemiec możnaby  
zwiększyć, ale wówczas trzeba-  
by zwiększyć również zakup fa-  
brykatów niemieckich — na za-

sadzie wymiany towarów — a to  
znowu pociągnęłoby za sobą  
wzrost bezrobocia w duńskim  
przemysle.

W tym właśnie kryje się cała  
trudność obecnego położenia:  
ograniczając eksport do Nie-  
miec, Dania praktycznie broni  
swoją przemysł, lecz dzieje się to  
za cenę gospodarstwa wiejskie-  
go, które — naturalnie — nie  
jest zachwyco ie takim załatwie-  
niem sprawy. Wskutek tego  
rząd musi balansować między ty-  
mi dwoma czynnikami gospo-  
darczymi i uciekać się do kom-  
promisów, półśrodków, prow-  
adzić politykę paliatywów; ze  
względu na to, że każde radykal-  
ne rozwiązanie zagadnienia w  
dachu dzisiejszych modnych me-  
tod prowadzi do ekonomicznej  
katastrofy.

Olbrzymia armia bezrobot-  
nych jest wielkim ciężarem dla  
kraju, tym bardziej, że ubezpie-  
czenia socjalne w Danii stoją na  
bardzo wysokim poziomie, co w  
tych warunkach możliwe jest

tylko przy zwiększeniu zwy-  
kłych podatków.

Należy podkreślić, że duński  
obywatel dawno pogodził się  
ze zwiększonymi podatkami,  
lecz chroniczny charakter bez-  
robocia wysunął i inne zagad-  
nienia, czysto moralnej natury.  
W kraju istnieją tysiące i dzie-  
siątki tysięcy ludzi, którzy w cią-  
gu kilku, a nawet kilkunastu  
lat, w ogóle nie zajmowali się  
żadną pracą, co wpływa bardzo  
demoralizująco.

Roboty publiczne też nie mó-  
gą zaradzić w walce z bezrobo-  
ciem: po pierwsze, Dania należy  
do liczby najlepiej zagospoda-  
rowanych krajów w Europie, a  
po drugie, długi państwowe roz-  
ną wciąż i bez specjalnych asy-  
gnacji na roboty publiczne. Nie  
gdysz tysiące i dziesiątki tysięcy  
ludzi rocznie emigrowało z Da-  
nii za ocean. Obecnie i ta droga  
jest praktycznie zamknięta.

Wytworzyło się błędne koło,  
z którego nie widać wyjścia.  
M. Niew.

# Najbogatszy człowiek świata

## posiada majątek oszacowany na ćwierć miliona funtów szterlingów

Najbogatszy człowiek świata,  
nie posługuje się podczas posił-  
ków ani nożem, ani widelcem,  
ani nawet łyżką. Jada wszystko  
palcami, nawet — zupę. Jego  
najnowsze auto, Rolls - Royce,  
zakupione w roku 1911, ma za  
sobą nie więcej jak 1000 kilome-  
trów. Jego trzy inne auta raczej  
nadają się do muzeum niż do ga-  
rażu. — Najbogatszy człowiek  
świata czuły się bardzo urażo-  
ny, gdyby ktoś z zaproszonych  
przezeń gości, nie obdarował  
go chociażby małym upomini-  
kiem.

I jeszcze jest cały szereg in-  
nych rzeczy w życiu tego czło-  
wieka (wobec którego bogactw  
błędą fortuny Rotszyldów, Wo-  
olworthów, a nawet i Forda),  
które zupełnie nie zgadzają się  
w naszym wyobrażeniu o na-  
babie. Człowiek ten, który nosi  
szumne nazwisko Osman Al-  
Chan Bahadur Fateh Jung Asaf  
Jah znany jest poprostu jako  
Nizam z Haidarabad i jest wła-  
ścicielem majątku oszacowanego  
na 250 milionów funtów angiel-  
skich. Cyfra ta byłaby jeszcze  
daleko bardziej imponująca, wy-  
rażona w innej europejskiej  
walucie. Same jego klejnoty  
szacują na 50 milionów funtów.  
Posiada aż trzydzieści pałaców,  
a majątek jego stale wzrasta,  
bo Nizam jest raczej wszystkim  
innym niż rozrzutnym, a stary  
zwyczaj wymaga, ażeby każdy  
z jego piętnastu milionów pod-  
danych, chociażby był najbied-  
niejszy, posłał w dniu urodzin  
Nizama podarek w brzęczącej  
monecie.

Najbogatszy człowiek świata  
ma wogóle namiętność na punk-  
cie podarków. Kto stara się o

uzyskanie audiencji, musi sto-  
sownie do swoich warunków,  
przynieść jakiś prezent. Zdarza  
się często, że Nizam osobiście  
udaje się na targ i kosztuje z  
tego i owego, a obyczaj wyma-  
ga, że jeśli coś smakuje Jego  
Wysokości, przekupień winien  
zapakować mu większą porcję  
tego smakołyku. Wracając więc  
Nizam z takiej ekspedycji z całym  
sztabem służby, obładowanej  
koszami pełnymi del'ejl, które  
nie kosztowały go ani grosza. —  
Nieraz Nizam posyła taki koszt  
przyjacielowi w podarku, ale  
na każdym koszu umieszczona  
jest karteczka, na której ofia-  
rodawca wypisał cyfrę, jakiej  
spodziewa się od odbiorcy w za-  
mian za upominek.

Przed dwunastu laty Nizam  
zapowiedział, że ma zamiar wy-  
dać drukiem swoje wiersze.

49-letni władca z Haidarabad  
nie zna większej przyjemności  
od pisania wierszy. Zwyczajny  
egzemplarz książki miał kosz-  
tować cztery funty, z dedykacją  
— dwadzieścia. A że w obrębie  
jego państwa nie znalazł się pra-  
wie nikt, kto by miał odwagę  
nie subskrybować owej zapowie-  
dziej książki, wpłynęło nie-  
mało pieniędzy. Minęło już od  
tego czasu z górą dwanaście lat,  
zapowiedziany tom wierszy jesz-

cze się nie ukazał, ale zwrótu  
wplaconych pieniędzy nikt się  
nie doczekał.

Czy niema wogóle luksusu w  
życiu najbogatszego człowieka  
świata? Ależ owszem! Posiada  
harem, w którym znajduje się  
przeszło pięćset kobiet. Ale z  
wylęgnięciem jednej faworytki,  
mało troszczy się Nizam o ich  
los; właściwie jest to dla niego  
tylko tradycja. Można to dosko-  
nale zrozumieć, jeśli się uwzględ-  
ni, że Nizam odziedziczył cały  
harem po swoim zmarłym ojcu  
i skład jego przez cały ten czas  
prawie nie uległ zmianie.

Nizam wstaje codziennie  
przed wschodem słońca. Pozwa-  
la sobie na ten luksus, że grupa  
muzykantów budzi go swoją  
grą ze snu. Wstaje tak wcześ-  
nie, ażeby odmówić modlitwy  
poranne równo ze wschodem  
słońca, tak bowiem nakazuje I-  
slam.

Ubiórą go trzech lokaj. Ka-  
żdy z nich poświęca swoją uwa-  
gę innej części garderoby. I tak  
np. specjalista od spodni byłby  
bardzo obrażony gdyby od nie-  
go żądano pomocy przy wkła-  
daniu marynarki.

Godziennie rano kąpie się Ni-  
zam w perfumowanej wodzie,  
ale nie używa mydła; posługuje  
się natomiast sproszkowaną ko-

szą drzewa. Pierwszy posiłek,  
który jest kombinacją śniada-  
nia i obiadu, spożywa w cztery  
godziny po wstaniu. Nie pije ka-  
wy, ani herbaty czy czekolady,  
tylko czyste mleko lub zinną  
wodę. Śniadanie podane jest na  
złotej zastawie. Główną jego  
część stanowi sześć do ośmiu ro-  
dzajów różnych gorących zup.

Zarzewczaj nosi wspaniałą zło-  
tem haftowaną białą jedwabną  
szalę, ale widziano go już także  
i w zatłuszczonym czarnym tu-  
żurku.

Nizam ma w swoim pałacu  
fotele, kanapki, karocę, a nawet  
i armaty ze szczerego złota, wy-  
sadzane szmaragdami i rubina-  
mi.

W jaki sposób Nizam doszedł  
do tego przeogromnego mająt-  
ku? Jest przecież potomkiem  
wielkich Mogolów, którzy całe  
wieki wzywali swoje rządy  
w Indiach, ażeby napędzić swe  
skarbee, a Nizam jest pomiekań  
nieograniczonym władcą naj-  
bogatszego państwa w Indiach.

Wielka część jego skarbów  
pochodzi z doliny Golondy,  
najbogatszego pola diamentowa-  
go świata, skąd wywodzą się  
sławne na cały świat diamenty,  
jak „Kohinoor”, słynny „Or-  
low”, który Katarzyna Wielka  
umieściła w swoim berle.

Najbogatszy człowiek świata,  
wierny swej tradycji rodowej  
nie opuszcza nigdy swojej oj-  
czyzny, mówi płynnie i niena-  
gannie po angielsku, strzela do  
tygrysów, nosi koleczyki w u-  
szach, sypia w łożku bez maie-  
raców sprężynowych. Swojej  
ulubionej żonie wyznaczył apa-  
naże w wysokości 35 funtów  
miesięcznie.

## Cztery ofiary katastrofy pozostają dotąd pod zwalami węgla

KATOWICE, 2. I. (PAT). —  
Akcja ratunkowa na nawiedzo-  
nej onegdaj katastrofą kopalni  
Giesche, szyb Wilson, w Niki-  
szowcu, trwa nieprzerwanie mi-  
mo świąt.

Pod zwalami węgla pozostaje  
jeszcze czterech górników, do  
których kolumna górnicza je-  
szcze nie dotarła. Zasypani gór-  
nicy nie dają żadnych znaków  
życia.

KINO

**RIALTO**

**CENY**

**Książę**

**85**

**1.09**

**85**

3-ci tydzień  
rekordowego  
owodzenia

**ZNIZONE!** i **Zebrak**

**gr.**

**1.11**

**gr.**



### Bomby w przesyłkach pocztowych

trzymało szereg osobistości hiszpańskich w Maroku

TANGER, 2. I. (PAT) — Szereg rybitnych osobistości hiszpańskich w Maroku otrzymało bomby w przesyłkach pocztowych. M. in. żona pułkownika, komendanta Teruanu, otrzymała paczkę, którą wydała się jej podejrzana i kazała wynieść paczkę do ogrodu. Wkrótce po tym nastąpił silny wybuch, który nie pociągnął za sobą żadnych ofiar.

### „Towarzystwo przyjaciół kolonizacji Madagaskaru”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W pewnych kołach, interesujących się zagadnieniami emigracyjnymi omawiana jest sprawa zalegalizowania stowarzyszenia p. n. „Towarzystwo przyjaciół kolonizacji Madagaskaru”. Towarzystwo ma prowadzić całą akcję w porozumieniu z syndykatem emigracyjnym.

### Nie będzie wystawy paryskiej

Już 15 stycznia rozpocznie się praca przy rozbiórce pawilonów

PARYŻ, 2. I. (PAT). Sprawa powtórnego otwarcia wystawy w roku 1938 została ostatecznie pogrzebana uchwałą senatu, który bardzo poważną większością bo 224 głosami przeciwko 73 przeciwstawił się uchwaleniu do datkowych kredytów na ponowne otwarcie wystawy.

Debata w tej sprawie w senacie przybrała charakter wyraźnego starcia między częścią senatu, reprezentującą interesy prowincji Francji, a lewicą Frontu Ludowego.

Sen. Caillaux, który swoim

### Maruszczyka nadal nieuchwytny

Czy groźny bandyta umknął, czy zmarł?

KIELCE, 2. I. (PAT). Komenda wojewódzka policji w Kielcach postanowiła odwołać część patroli policyjnych, biorących udział w poszukiwaniu zbiegłego bandyty Maruszczyki, który przepadł bez wieści.

10-dniowa oblawa nie dała pożądanego rezultatu i zachodzi przypuszczenie, że Maruszczyka, pozbawiony ciepłego okrycia i lekko raniony w głowę, mógł zamrzeć w jakiejś szopie lub gestwinie leśnej, względnie — co jest prawie wykluczone — umknął się z gęstego łańcucha oblawy i zbiegł.

W lesie policja odnalazła po-

### Tajemnicza śmierć kobiety

Krakowska policja głowi się nad rozwiązaniem zagadki

KRAKÓW, 2. I. (PAT). Władze bezpieczeństwa w Krakowie zajęte są rozwiązaniem zagadki tajemniczej śmierci kobiety i zaginionego dziecka.

Przed kilku dniami przybyła do krewnych w Krakowie żona kupca, Pola Edelman z Zawiercia. W ubiegłą środę wraz ze swą siostrzenicą Franią Lunefeld odwiedziła znajomych przy ul. Celnej w Podgórzu, skąd udała się następnie do domu. Dotąd jednak nie powróciła.

Policja rozpoczęła poszukiwa-

# Komunizm utożsamia się z faszyzmem!

## Rząd sowiecki walczy o egzystencję przy pomocy gwałtu

WASZYNGTON, 2. I. (PAT). Dziennik „Washington Post” ogłasza znamieny wywiad ze znany filozofem i profesorem uniwersytetu Columbia, Johnem Dewey. Uczony ten, znany ze swych radykalnych przekonań,

a do niedawna jeszcze nie tający swych sympatii dla Związku Sowieckiego, oświadcza w wywiadzie, że komunizm zbankrutował i że radykałowi amerykańscy muszą zdać sobie z tego sprawę przy rewizji swego poli-

tycznego programu. Muszą oni szukać sposobów i środków reformy społecznej w powrocie do metod demokratycznych, które jedynie zapewnić mogą postęp społeczny.

Zdaniem Dewey'a, metody So-

wietów coraz bardziej utożsamiają się z metodami dyktatorskimi. Dyktatura proletariatu musi zawsze wieść do dyktatury nad proletariatem. Jest to nieunikniony skutek prób zaprowadzenia rządu komunistycznego. Klęska Sowietów jest dowodem, że nieuczciwość metod musi prowadzić do katastrofy. Teoria popierania Sowietów, jako najpewniejszą ochronę przeciw faszyzmowi, nie wytrzymuje krytyki, bo komunizm coraz bardziej utożsamia się z faszyzmem. Jeśli rząd jakiś używa gwałtu, aby przeprowadzać reformy polityczne i gospodarcze, to nieuniknionie musi następnie używać gwałtu, aby siebie utrzymać przy władzy.

Enuncjac i prof. Dewey'a zrobiła w Waszyngtonie duże wrażenie.

**Thal & Brandt**  
**POMA**  
Po powrocie z Paryża  
wznowiła przyjęcia  
**Piotrkowska 121**  
Od 2-7 po poł. Tel. 155-55

### Pod gradem pocisków armatnich

wpadło auto, wiozące dziennikarzy, korespondentów z Hiszpanii

PARYŻ, 2 stycznia. (PAT). — Havas donosi z Saragossy: W odległości 10 km. od Teruel grupę korespondentów zagranicznych, która obserwowała przebieg natarcia wojsk gen. Franco, w składzie 11-tu dziennikarzy na kilku samochodach dostała się pod ogień artylerii rządowej. Ciężki pocisk artyleryjski trafił w jeden z samochodów.

Korespondent „New York Weekly” Johnson, trafiony od-

łamkiem pocisku w piersi i brzuch, został zabity na miejscu. Korespondent Reutera Richard Sheepshanks został ciężko ranny i wkrótce zmarł. Korespondent „Associated Press” Edouard Neil jest ciężko ranny.

Jak sądzą, uda się uniknąć amputacji nogi. Korespondent

### Przeciw hitlerowcom

zarządzenia w Portugalii

PORTO ALEGRO, 2. I. (PAT) — Szef policji stanowej kapitan Jose Costa Monteiro wydał rozporządzenie, zakazujące wszelkiej działalności niemieckich narodowych socjalistów na tutejszym terenie. Zabronione są zebrania, manifestacje i noszenie odznak, używanych przez liczne tysiące Niemców. Szef policji zebrał też obfity materiał, dowodzący, że w szkołach niemieckich nie uczono wcale języka portugalskiego.

W wywiadzie udzielonym tutejszej prasie szef policji oświadczył, że nie może zezwalać na cudzoziemskie manifestacje partyjne, skoro zlikwidowane zostały wszystkie partie narodowe.

### Szkoła złodziejska

wykryta w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W czasie oblawy i rewizji policja warszawska natrafiła na ślad szkoły złodziejskiej. Na jej czele stał znany przestępca Jakub Pomeranc (Krucza 11), który „kszałcił” kilkunastu wyrostków na złodziei kieszonek. Pomeranc został aresztowany.

**Dr. G. Krausz**  
choroby oczu  
Piotrkowska 86  
powrócił

KOLONIA WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNA W ZAKOPANEM.

Biblioteka im. B. Borochowa przyjmuje już zapisy na kolonie wypoczynkowo-turystyczną w Zakopanem: w czasie od 15 grudnia.

Kolonia mieści się w komfortowym pensjonacie - hotelu „Sankówka” przy ul. Chramcówki, Połkoje słoneczne, 2-osobowe. Bieżąca ciepła i zimna woda. Łazienki. Na żądanie pościel. Wikt obfity i smaczny 4 razy dziennie. Obsługa pensjonacka. Telefon. Radio. Czytelnia pism. Bezpłatny kurs narciarski dla uczestników kolonii. Kierownictwo administracyjne spotowe spoczywa w rękach wykwalifikowanych instruktorów. Turnusy 10 i 14-dniowe.

Cena za turnus 10-dniowy — zł. 45.—. Przejazdy indywidualne i grupowe. Zniżki kolejowe dla uczestników kolonii.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje biblioteka im. B. Borochowa. Zachodnia 59, tel. 191-50 w godz. 6-10 wiecz.

### Proces Jagody

O co oskarżony jest b. kierownik GPU

MOSKWA, 2. I. Akt oskarżenia przeciwko b. kierownikowi G.P.U. Jagodzie został już wygotowany przez naczelnego prokuratora sowieckiego Wyszyńskiego. Jagoda przebywał w więzieniu moskiewskim na Łubiankach. Dłuższy czas spędził on w szpitalu więziennym na skutek rozstroju nerwowego. Obecnie powrócił już do zdrowia. Mimo, że akt oskarżenia jest wygotowany, Jagoda jest w dalszym ciągu przesłuchiwany przez sędziego śledczego. Akt oskarżenia zarzuca Jagodzie przestępstwo natury politycznej i kryminalnej. Zarzuca mu się, że jako gorący trockista organizował zamach na Stalina i Woroszyłowa i przygotował bunt w armii czerwonej i marynarce.

Z dziedziny nadużyć kryminalnych zarzuca mu się nadużycia finansowe, polegające na zabieraniu złota i biżuterii osobom rozstrze-

wanym, dalej przemysł walut zagranicznych, które zdołał przesłać za pośrednictwem pewnego kupca greckiego do banku Finlandii. Mają to być ogromne sumy. Jagoda był inwigilowany od dłuższego czasu przez kobietę, która stała na usługach obecnego kierownika G. P. U. Jeżowa. Jagoda, wiedząc o tym, przygotował się do ucieczki w towarzystwie Jakimowa i czeki Erenfelda, chcąc w ten sposób dostać się do Finlandii. W ostatniej chwili plan ten wydał towarzysze jego Jeżowowi. Jeżow zwlekał z wyznaczeniem rozprawy, gdyż czynił starania ażeby utrzymać z zagranicy z powrotem pieniądze, jakie tam Jagoda przekażał, jak również dokumenty o treści kompromitującej władze sowieckie, które Jagoda przesłał do Francji. To się częściowo Jeżowowi udało.

### Znów wyroki śmierci

na „wrogów ludu” w Moskwie

MOSKWA, 2. I. (PAT) — W Czausach na Białorusi zakończył się proces członków „kontrewolucyjnej grupy szkodniczej”, która wedle wersji oficjalnej „sabotowała złośliwie rozporządzenia rządowe”.

Trzech głównych oskarżonych: sekretarza rajonowego komitetu

partyjnego Feldmana, agronoma Bubiela i zastępcę przewodniczącego rejonowego komitetu wykonawczego Moskalewa skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, 2-ch na 25 lat więzienia każdego, jednego na 16 lat więzienia, pozostałych — na kary od 3 do 10 lat więzienia.

### Lawina zasypała 20 osób

Pięciu narciarzy znalazło śmierć pod śniegiem

WIEDEN, 2. I. (PAT) — Dziś po południu na stokach góry Schneeberg (2000 m.) lawina zasypała grupę, składającą się z 20 wiedeńskich narciarzy.

Ekspedycja ratunkowa wydoby-

ła z pod zwałów śniegu 12 narciarzy, których zdołano zachować przy życiu oraz 5 trupów.

Poszukiwania za pozostałymi trzema trwają.

### Wytruł całą rodzinę

poczym sam targnął się na życie

CHORZÓW, 2. I. (PAT). Ubiegłej nocy rozegrała się w Chorzowie ponura tragedia rodzinna, która pociągnęła za sobą pięć śmiertelnych ofiar. Urzędnik prywatny, Karol Łukasik, zatrudniony w jednej z fabryk mydła w Będzinie, a zamieszkały w Chorzowie, wytruł całą swoją rodzinę, złożoną z 80-letniej

matki, Augustyny, 40-letniej żony, Małgorzaty, 14-letniej córki i 12-letniego syna, po czym sam popełnił samobójstwo przez otrucie się.

Powody zabójstw i samobójstwa na razie nie zostały ustalone. Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

**GRAND-KINO** Ostatnie 2 dni!  
Pocz. o godz. 4-ej  
**Przedz wieść o Jamstwie Niny Petrowny**  
z Isa M. ...  
W 2-im tygodniu ... miejsc znizone  
III-1.09, II-1.50 i I-2.20 na wszystkie seanse



## Ludendorff stworzył Bolszewie!

Cały bieg nowoczesnej historii Rosji byłby może odmienny, gdyby Ludendorff nie był właśnie Ludendorffem. Może nie byłoby tam „czystki” — może Stalin nie byłby obecnie przy władzy i Karachan, który w zeszłym tygodniu został stracony, byłby może jeszcze przy życiu. Rewolucja rosyjska przysłała w każdym razie, ale chyba nie ma wątpliwości, że Lenin nie decydowałby o jej przebiegu i że nie on byłby przedewszystkim tym, który ustanowiłby „dyktaturę proletariatu”. Wszystko byłoby może inaczej, gdyby nie Ludendorff. Bo Lenin nie byłby na czas przybył do Rosji.

Ludendorff miał niezwykły pomysł, że ten agitator, głoszący ewangelię proletariatu, ten spis-kowiec, rozsięje swe rewolucyjne bakcyle po ciele Rosji i w ten sposób dopomuze do jej rozkładu. Głównie Ludendorff doprowadził do tego, że Lenin i jego współpracownicy Radek i Zinowiew, przejechali z Szwajcarii, gdzie przebywali na wygnaniu, przez Niemcy do Rosji. Jeżeli „Nowa Rosja” wyraża wdzięczność Leninowi, to powinna być również wdzięczna Ludendorffowi.

Blisko dwa lata później, kiedy Lenin okazał się czymś więcej, niż zwykłym agentem i agitator, Ludendorff był skłonny zawrzeć z nim sojusz w nadziei, że ponownie rozpocznie wojnę i odrobi klęskę Niemiec. Ale naród niemiecki miał dość wojny, a Rosjanie byli zaabsorbowani budową państwa sowieckiego.

## Ciekawe drobnostki

Nie nieczym, ale przy stole konferencyjnym zwyliśmy...  
(Gen. Smuts, prez. Afryki Płd.)

W Londynie został w tych dniach zgłoszony nowy patent filmowy, którego znaczenia nie można wcale przewidzieć. Jest to metoda powielania zdjęmowanych scen, dzięki której przy zastawianiu odpowiedniej kombinacji zwierciadeł można będzie zdjęmować olbrzymie tłumy, dysponując tylko niewielką ilością statystów, a małe dekoracje zdjęmować jako olbrzymie wnętrza. Gigantyczne sceny rewiiowe będzie np. można zdjęmować, posiadając zaledwie cztery girley.  
(„Gazeta filmowa”)

Przed tegorocznymi świętami Bożego Narodzenia zgodnie z urzędowym rozporządzeniem nie może się w żadnym z okien wystawczych w Melbourne ukazać postać... św. Mikołaja. Oto przyczyna tegorocznego napoczątku rozporządzenia: 52 dzieci utraciło już życie z powodu epidemii paraliżu dziecięcego, a zachodzi obawa, że fotografie św. Mikołaja w oknach wystawowych przyciągną wiele dzieci i umożliwią wobec tego szerzenia się epidemii.  
(„Manchester Guardian”)

**Dać szybko na POMOC ZIMOWĄ zmniejszasz bezrobocie**

**CASINO**

**ENTUZJAZM i ZACHWYT**

Page 4, 6, 8, 10

wywołał na wczorajszej premierze

arcyfilm reż. Jean'a Renoir p. t.

**TOWARZYSZE BRONI**  
(LA GRANDE ILLUSION)

Temat, jakiego nigdy nie było!

# Zimny prysznic i witaminy znakomicie chronią przed przeziębieniem

Straty, powodowane w Anglii przez przeziębienie, wynoszą rocznie piętnaście milionów funtów.

Nie lepiej przypuszczalnie przedstawia się również w innych krajach bilans przeziębienia i jego skutków, poczynając od nieważnego kaszlu i kataru i kończąc po przez grype i bronchit na ciężkim zapaleniu płuc i reumatyzmie.

W Anglii przywiązują wielką wagę do zdrowotnej propagandy i nie żałują na nią kosztów, wobec korzyści, jakie przynosi w postaci zaoszczędzonego narodowego majątku. W walce z przeziębieniem oddają tam wielkie usługi ulotki, rozrzucone w milionach egzemplarzy, zawierające szereg rad.

1. Przebywaj, jak długo możesz na świeżym powietrzu, wychodź codziennie na spacer.

2. Przewietrzaj często mieszkanie.

3. Niech twoja odzież nie będzie tak cienka, żeby przenikała przez nią chłód, ani tak gruba, żeby nie przepuszczała wyziewów ciała.

4. Noś nieprzemakalne obuwie.

5. Jedz dużo świeżych owoców i jarzyn.

Radę, przeważnie nie nowe, mają głównie na celu zapobieganie przeziębieniom. Cóż to jest „przeziębienie”? Chłodne powietrze nie może odgrzewać tu głównej roli. Przeziębienie powstaje skutkiem nagłego ochłodzenia ciała, zwłaszcza mokrego i wystawionego na przeciągi.

Stwierdziły to liczne doświadczenia, przeprowadzone na ludziach i zwierzętach.

Żeby więc uniknąć przeziębienia, należy wystrzegać się wilgotnych i zimnych przeciągów, nosić nieprzemakalne obuwie i porować odzież, o ile można nie przebywać w towarzystwie ludzi chronicznie kaszlących i płukać usta oraz gardło środkami, dezynfekującymi błonę śluzową.

Ta procedura zewnętrznej ochrony nie wystarczy jednak. — Angielskie rady nie poprzestają na niej i wskazują sposób przeciwdziałania wewnętrznym przyczynom przeziębienia.

Wiadomo powszechnie, że podczas „grypowej” pogody jedni zapadają na grype prawie zawsze, drudzy zaś prawie nigdy, co dowodzi istnienia skłonności do przeziębienia.

Organizm „chronicznie” przeziębionych jest mniej odporny na zmiany temperatury i wrażliwszy na infekcję.

Skłonność do przeziębienia nie należy do stałych, nie dających się usunąć defektów organizmu, chociaż

dziedziczność odgrywa pod tym względem pewną rolę.

Powstaje więc pytanie, w jaki sposób można opanować skłonność organizmu do przeziębienia i zwiększyć jego odporność.

Dwa czynniki odgrywają tu dominującą rolę: trening i odżywianie.

Trening polega na hartowaniu, przyzwyczajaniu organizmu do zmian temperatury za

pomocą kąpieli powietrznych, słonecznych i wody.

Kapiele ze stosowaniem po nich masażu skóry stanowią doskonale gimnastyczne ćwiczenie dla najdrobniejszych naczyń krwionośnych, które przyzwyczajamy w ten sposób do jesiennych i zimowych pogód.

Hartowanie trzeba rozpoczynać latem i nie przerywać zimą, stosując zrana zimny prysznic, po którym należy dobrze ogrzać ciało. Drugim zasadniczym czynnikiem uodpornienia organizmu jest odżywianie.

Piątą punkt angielskich rad przeciwko przeziębieniu mówi: „Spożywaj dużo świeżych owoców i jarzyn”. Rada ta posiada daleko większą wagę, niż niejednemu może się zdawać. Zima jest porą przeziębienia nie tylko z powodu pogody, posiadającej ku temu więcej zewnętrznych warunków, lecz również i to jest ważne zarówno pod względem teorii, jak praktyki dlatego, że stwarza więcej przyczyn wewnętrznych. Zima potęguje skłonność do przeziębienia u ludzi, u których brak witamin odgrywa decydującą rolę.

Ważniejszą rolę, niż witamina D, której brak, spowodowany krótszymi dniami i mniejszą intensywnością promieni słonecznych, wpływa przede wszystkim na powstawanie rachityzmu, odgrywa

WITAMINA C, posiadająca, jak stwierdzono eksperymentalnie, wybitne własności, zwalczające przeziębienie

i infekcję. Witamina C zwalcza skutecznie nie tylko skorbut, dzięki czemu otrzymała nazwę „przeciwkoscorkobutowej”, lecz również zapalenie płuc, dyfteryt i cały szereg chorób zakaźnych.

Brak jej potęguje skłonność do katarów

wszelkiego rodzaju, jak katar krtani, oskrzeli, żołądka, kiszek i tym samym w pierwszym rzędzie skłonność do przeziębienia. Wiadomo oddawna, że rekonwalescenci, którzy przebyli chorobę zakaźną, połączoną z gorączką, są szczególnie skłonni do przeziębienia. Zjawisko to znalazło obecnie wyjaśnienie w teorii witamin C, której ilość w organizmie zmniejsza się w podołorobowych okresach.

Nasze pożywienie zimą zawiera zwykle mniej owoców i jarzyn, czyli mniejszą ilość witaminy C.

Znajdujemy ją głównie w pomarańczach, cytrynach, szpinaku, pomidorach, maulnach, porzeczkach, jeżynach i głogu.

Wyciśnięty z nich sok musi być natychmiast spożyty, ponieważ już po kilku godzinach zawartość w nim witamin zmniejsza się o 50 — 70 procent, zwłaszcza w naczyniach miedzianych. Obecne metody konserwowania produktów spożywczych pomimo rosnącego wciąż stopnia doskonałości, nie mogą zachować w nich początkowej ilości witamin

Zdrowotność podniosłaby się niewątpliwie, gdyby wśród licznych barów, sprzedających różne potrawy, znalazły się jadłospisnie, których menu zawierałoby jedynie sok owoców i jarzyn.

Przykład pod tym względem dała Ameryka, gdzie w jadłospisie w dziale napojów figuruje zawsze „vitamin-c cocktail”.  
Dr. F. Ruth.

## Turystyka czy ogłoszenia... matrymonialne?

„Poszukuje się towarzysza na wspólną wycieczkę!”

Zamiłowanie do brukowych wycieczek pieszych, wódnych, a nade wszystko samochodowych, szczególnie kwitnie we Francji. Wobec tego zaś, że nie zawsze ten, kto ma odpowiedni sprzęt — potrafi sobie zapewnić towarzystwo — i odwrotnie, francuscy zwolennicy wspólnych wycieczek, zrzeszeni w Touring Clubie, ułatwiają sobie sytuację przy pomocy rozchodzącego się w wielkim nakładzie organu tej olbrzymiej instytucji.

Miesięcznik „Touring Club de France” zamieszcza mianowicie niepozorny stosunkowo, ale uważnie czytany dział, w którym podaje krótkie, parowierszowe propozycje swych członków, którzy pragnęliby odbywać wspólne wycieczki w większym gronie. Jest to forma trafnie wybrana, jeśli sędzić po tych ogłoszeniach, które wykazują często zamiłowania krajoznawcze młodzieży francuskiej i są świadectwem niebyłajakiej przed siębiorczości. Najczęściej chodzi tam o zebranie grupy, wystarczącej do uzyskania... ulgi kolejowej.

Często jednak spotyka się też zawiadomienia, stanowiące propozycje nie do odrzucenia, jak

„Członek Touring Club de France, posiadający 4-miejscowe auto, szuka towarzysza, obywatelnej narodowości, celem spędzenia wspólnie wakacji w okresie od... do... Adres...”

Nie raz jednak spotykamy tam również i takie naprzykład ogłoszenia:

„Dystygowana dama o zamiłowaniu artystycznych pragnęłaby nawiązać znajomość z członkiem T. C. F. w wieku 50 — 60 lat celem wspólnych spacerów, wycieczek i uczęszczania do teatrów”.

Albo: „Członkini T. C. F., sympatyczna, lat ok. 40-ki, z dobrego towarzystwa, poszukuje towarzysza z tej samej sfery, amatora muzyki — celem wspólnych interesujących spacerów w niedziele do miasta, podział kosztów; ewentualnie wspólna gra na instrumentach muzycznych”.

Obok: „Członkini T. C. F., miłośniczka sportów, poznałaby chętnie kolegę w wieku lat ok. 30, wyształconego, spacerujący w niedziele, ewentualnie wspólne week-endy narciarskie”.

Gdzieindziej: „Dwie panie z dobrego towarzystwa poznałaby chętnie automobilistę celem podróży na wspólny koszt po okolicy XY w

Unikaj chodzenia po jezdni!

okresie od... do...”

Turystyka — czy ogłoszenia matrymonialne?...

**Piękna karta z bobaterskiej przeszłości NARODU!**



**KOŚCIUSZKO pod RACŁAWICAMI**

W roli wielkiego demokrata i obywatela TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Tadeusz Białoszczyński

Reżyseria Józef Lejtes  
Role główne:  
Barszczewska  
Zacharewicz  
Samborski  
Pichelski  
Węgrzyn

Następny program „Grand-Kina”

**Chłopcy! Zabrać im te armaty!**  
Wspaniała wizja bitwy pod Racławicami

Na olbrzymim polu, jak daleko okiem sięgnąć, ciągnęły się zastępy chłopów, odzianych w barwne sukmany. Las kos strzelał ku niebu błyszczącymi ostrzami.

Naczelnik spieł konia ostrogami. — Zatrzymał się przed pierwszym szeregiem. Objął wzrokiem żołnierzy, zapatrzonych w niego, jak w święty obraz. Stał w strzemiączkach, dobył szabli i wskazując nią w kierunku, gdzie znajdował się wróg, krzyknął:

— Chłopcy Zabrać im te armaty!

Jak huragan ruszyli przed siebie. Z ogniem w oczach, z radosną wolą zwycięstwa parli na wroga. Szczęk oręża brzmiał jak piękna i wzniosła melodia zwycięstwa.

Jak wystawnie śmierci, kosiłi swych przeciwników, którzy opuszczali stanowiska i w popłochu rzucałi się do ucieczki.

W ciągu krótkiego czasu stali się panami sytuacji...

W filmie „Kościuszko pod Racławicami”, realizowanym wg scenariusza Wacława Gąsiorowskiego, zgrupowano prawie wszystkich czołowych artystów polskich. W filmie tym grają: Barszczewska, Zacharewicz, Pichelski, Samborski, Węgrzyn, Kurnakowicz i w. w. inni.

Premiera wkrótce w GRAND-KINIE.





**Notki..**

Historyjka, która uzyskała pierwszą nagrodę w amerykańskim klubie kłanców:

„Okolica na południu od Norfolk Nelbruska słynie z wielkich i soczystych melonów. Jeden taki melon, rósł przy szosie samochodowej. Po dwóch tygodniach doszedł do takich rozmiarów, że całkowicie przeszkadzać dalszemu wzrostowi, musiał dla oswobodzenia drogi przebić tunel przez melon. Wypłynęło wtedy tyle soku, że ogrodnik musiał urządzić prem, na którym przewoził auta przez strumień tunelowy. Naturalnie, przedziurawionego melonu nie mógł sprzedać, ale powetował sobie koszty, pobierając po 25 centów od auta za prze-”

**Nauczyciel:** — Jaka jest różnica między królem a prezydentem?

**Stefanek:** — Taka jest różnica, że król jest synem swego ojca, a prezydent nie...

Na wystawie produktów morskich w Hamburgu ogólną sensację budził nowy ersatz niemiecki: wina... z ryb, a ściślej mówiąc z białka rybiego.

Podobno na wieść o wynalezieniu tego nowego ersatzu ryby niemieckie formalnie zbaraniały.

O nowym rządzie rumuńskim, który hołduje zasadom rasistowskim mówią, że jest to... rząd demagogia.

## Pociąg popularny DO ZAKOPANEGO

Wagony turystyczne z miejscami do leżenia. Odjazd dn. 5 stycznia 1938 r. powrót dn. 9 stycznia 1938 r. **tena w obie strony zł. 16.30**

obejmuje przejazd i miejsca do leżenia.

Zaręczy tylko: **Wagons-Lits/Cook** Łódź, Piotrkowska 68

## Nie chcą Goebbelsa gościć w Egipcie

KAIRO, 2. I. (PAT.). Jak się ZAT. dowiaduje, dr. Goebbels zrezygnował ze swej podróży do Egiptu. Jako oficjalny motyw podają, że klimat Egiptu o tej porze roku może zaszkodzić zdrowiu Goebbelsa.

ZAT. dowiaduje się jednak, iż podróż dr. Goebbelsa odroczone została z tego powodu, iż rząd egipski podał do wiadomości rządu niemieckiego, iż w chwili obecnej uważa wizytę Goebbelsa za niepożądaną.

# Banda, która teroryzowała Paryż

## Jak profesor Nelken zdemaskował Weidmanna

Wiedeńczyk, profesor Józef Nelken jest kierownikiem paryskiej akademii dla kryminalistów. Przed kilku miesiącami sam o mało nie padł ofiarą szajki Weidmanna.

— Jeśli się tyle widziało na świecie i spotkało ludzi różnego rodzaju i gatunku — odpowiada profesor jednemu z dziennikarzy paryskich — człowiek się już niczemu nie dziwi. A mimo to, nie zniknie z mojej pamięci ów dzień 18 lipca ubiegłego roku. W dniu tym przyszedł do mojej willi w Garches — w okolicy Paryża, gdzie zazwyczaj spędzamy lato — pewien młody człowiek i przedstawił się jako syn amerykańskiego przemysłowca. Twierdził, że słyszał dużo o mnie, że chce zużytkować w Ameryce moje chemiczne patenty i oświadczył, że przyjdzie nazajutrz z pewnym znajomym dziennikarzem paryskim.

Przyzwyczajony jestem w moim zawodzie do obcych ludzi.

Początkowo nie miałem żadnego podejrzenia, ale mimo to wpadło mi na myśl, że jego akcent angielski ma jakiś „baczny”. I raczej z instynktu, niż z niedowierzania zastawiłem na niego pułapkę. Zadałem nagle mojemu „amerykaninowi” pytanie po niemiecku.

Podstęp udał się i mój gość — mogę już dzisiaj zdradzić, że był nim Weidmann — stracił panowanie i odpowiedział po niemiecku. Stracił teraz całą pewność siebie, pożegnał się szybko i dodał, że „nazajutrz dziennikarz w jego imieniu będzie ze mną pertraktował”.

Można sobie wyobrazić, że przyjąłem nazajutrz zapowiedzianego dziennikarza — był nim towarzysz Weidmanna, Million — z jak największą nieufnością. Weidmann robił bardzo miłe i sympatyczne wrażenie, u Milliona miałem natychmiast uczucie, że knuje coś złego. I rzeczywiście t. zw. dziennikarz nie

miał, zdaje się, najmniejszego pojęcia o dziennikarstwie. Prosił mnie natomiast, żebym zechciał z nim pojechać autem do kolegi, który robi ze mną wywiad do wieczornej gazety. Teraz już wiedziałem, że muszę się mieć na baczności. Odmówiłem z miejsca i starałem się go jak najprędzej odprawić.

W tym samym tygodniu została zamordowana Jean de Koven.

Wtedy powiedziałem do mojej żony:

„Ci dwaj ludzie są mordercami”

Nie miałem żadnych dowodów, ale jakieś głębokie przecucie. I rzeczywiście niezwykła sprawność policji francuskiej potwierdziła moje przypuszczenia.

system strzelania w tylną część głowy, jest napewno wynikiem wielkiego doświadczenia i zasto nowienia. Jest człowiekiem bez żadnych skrupułów i napewno nie poprzestaby na tych ofiarach, gdyby się władzom nie udało w porę go unieszkodliwić. Członek szajki, Jean Blanc, był kapitalistą, który „finansował” początkowo przedsiębiorstwo, jak to jest przyjęte przy „gangu”. Colette Tricot nie jest wogóle zajmującym typem z punktu widzenia psychologicznego; jest to kobieta, której się nie chce pracować i która pragnie mieć piękne suknie, klejnoty i auta. Bardziej interesującym typem jest Million. Wykazuje on ten sam zimny i brutalny cynizm, co Weidmann, ale nie posiada jego opanowania i zdecydowania.

Tak przedstawia się w krótkich rysach banda, która w ostatnich czasach teroryzowała Paryż.

# Gangsterzy dobroczynności

## Oszuści i oszustki w strojach kapłanów i sióstr miłosierdzia

Przed świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem gorączkowo pracuje prawa ręka burmistrza Nowego Jorku, La Guardia, prokurator państwowy Dewey, wróg publiczny nr. 1 dla świata gangsterów. Jeszcze w tym roku zamierza on mianowicie zniszczyć szajkę gangsterów, należącą do najniebezpieczniejszych w Ameryce. — W Nowym Jorku nazywają tę szajkę „Charly - Racketeers”, po polsku „gangsterzy dobroczynności”.

W przeciwieństwie do podobnych szajek chodzi w tym wypadku nie o poszczególną organizację, lecz o setki poszczególnych osób lub małych związków, rozsiadanych po całych Stanach Zjednoczonych, z których każda posiada własną specjalność okradania ludzi pod płaszczykiem dobroczynności.

Jak to wygląda w szczególności? Oto przykład: Żonę bankiera R. wzywają do telefonu.

— Kto mówi?

— Tutaj generalny sekretarz fundacji X. Y., Park Avenue. — Łaskawa pani, otrzymaliśmy adres pani od pani ambasadorowej M. Zwracamy się do pani w bardzo pilnej sprawie. Ojciec jednej z rodzin, którym się opiekujemy, uległ wypadkowi i stracił pracę, jego dzieci nie mają się w co ubrać. Musimy kupić im śpiesznie kilka płaszczy i inne rzeczy, jak również węgiel na opał. Ale przed świętami jesteśmy przeciążeni. Bylibyśmy wiece pani wdzięczni, gdyby pani ofiarowała nam kilka dolarów. Oczywiście, że będzie pani figurować na oficjalnej liście fundatorów, która ukaże się na Nowy Rok, prócz tego zostanie

pani członkiem komitetu honorowego na wielkim balu dobroczynności w styczniu. Za kilka minut zjawi się u pani posłaniec, któremu proszę wręczyć czek. Pięćdziesiąt dolarów wystarczy. Och nie, to nie ja dziękuję pani, lecz Wszelchmogący!”

I wszystko idzie składnie: posłaniec odbiera czek, inkasuje swoje 10 proc., reszta wędruje do kieszeni „szefa”. Po czym udaje się do drugiej bogatej pani z towarzystwa, ażeby ją w ten sam sposób naciągnąć.

Istnieją nie tylko szefowie i

## Ogrzewanie... ulic

(apa) Bolszewicy lubią się chwalić swymi sukcesami technicznymi. Jak takie „sukcesy” wyglądają w praktyce, opowiada „Industria” moskiewska:

„Wszystkie domy mieszkalne w robotniczym osiedlu Embanest (na wybrzeżu morza Kaspijskiego, przyp. red.) mają centralne ogrzewanie parowe. Ogrzewanie to stało się źródłem utrapień dla mieszkańców. Rury przewodzące ułożone są w ziemi na nieznacznej głębokości, bez wszelkiej przy tym izolacji. Aby te rury nie zamarały, kołty są opalane, gdy trzeba i gdy nie trzeba. Na ulicy 15 stopni ciepła, lecz ogrzewanie pracuje na całego. Temperatura w mieszkaniach wynosi około 30 — 32 stopni. Regulować temperatury nie można, bo brakuje wentyli. Wobec tego w mieszkaniach drzwi i okna stoją otwarte na oścież.

Para, po przejściu systemu rurowego w każdym bloku, wypuszczana jest wprost w powietrze. Dlatego też osiedle spowite jest stale w gęste obłoki pary. Podobny system ogrzewania wymaga kolosalnej ilości paliwa. W r. ub. w ciągu 6 miesięcy spalono 9 tys. ton nafty. Ten system ogrzewania funkcjonuje już od 7 lat”.

ich posłańcy, lecz miłe, młode dziewczęta, którym jest bardzo do twarzy w stroju sióstr lub zakonnic. Żaden businessman nie odważy się odmówić im lub wyrzucić za drzwi, zwłaszcza, gdy pokazują fotografie nieszczęśliwych ułomnych dzieci, którymi się rzekomo zajmują. Gdy Dewey przytrzymał niedawno jedną z takich młodych dziewcząt, kwestujących na rzecz nieistniejących towarzyszów pomocy dla artystów, wyznała, że zarabia miesięcznie około 1000 dolarów przy pomocy słodkiego nśmiechu i sfalszowanych legitymacji.

Ale są również gangsterzy, którzy pracują przy pomocy wmuślenia i grozą tym swoim ofiarom, które nie chcą płacić. — Specjalność „gangsterów dobroczynności” polega na tym, że również ich wymuszenie jest bluffem.

— Pan nie chce dać na wdowy po strażakach w Bostonie? Bardzo mi przykro, jeśli w naszych biuletynach związkowych będę zmuszony zaznaczyć, że pan nie spełnia swego obowiązku jako prawdziwy Amerykanin. Zainteresuje się tym również prasa. Pańska przyciąłka pod pisała wczoraj 1000 dolarów. — Poleciała nas panu i będzie zdumiona, gdy się dowie, jak mało interesują pana sprawy dobroczynności”.

To zazwyczaj pomaga. Nawet skąpi milionerzy i ich żony „obrabiani” są w ostatnich czasach przy pomocy przebranych kapłanów. Istnieją w Stanach Zjednoczonych setki sekt, któż się w nich orientuje? — Więc gdy przyjdzie stary kapłan, opłakuje swoje nieszczęśliwe wiejskie dzieci, modli się i

proponuje kupno biblii, nikt nie potrafi się oprzeć. Któż pozna po tym tego kapłana, gdy spaceruje wieczorem w eleganckim ubraniu z przyjaciółką po Broadwayu z „zarobionymi” 125 dolarami w kieszeni?

Niedawno wydarzył się fantastyczny wypadek w St. Louis, gdzie setki osób wezwano do pomocy, ażeby złożyć datki na wzniesienie pomnika Jakiemuś dobroczyńcy miasta, którego nikt nie znał, lecz każdy wstydził się przyznać, że go nie zna. Nadesłano przeszło 80.000 dolarów, po czym komitet budowy pomnika ulotnił się.

Wykrucie takich gangsterów jest trudne, ponieważ ukrywają się oni pod różnymi maskami. W ostatnim roku Dewey kazał aresztować w samym Nowym Jorku 300 mężczyzn i kobiet, którzy zbierali pieniądze bądź przy pomocy telefonu, bądź też fałszywych list składkowych na ułomne dzieci, opuszczone kobiety itd. Jasne jest, że wskutek tej plagii oszustów cierpią prawdziwie towarzystwa dobroczynności.

Policja nowojorska ogłosiła ostrzeżenie, ażeby nie wręczać posłańcom żadnych pieniędzy ani czeków, lecz wydawać ich natychmiast w jej ręce. Prócz tego komisarz dla spraw dobroczynności w Nowym Jorku postanowił wydać specjalne legitymacje tym instytucjom, które mają prawo kwestowania. — Ale w ostatnim czasie natknęła się policja nawet na sfalszowane legitymacje komisarza. Gangsterzy nie dają się łatwo pobić. Mimo to jest nadzieja, że wspólna akcja policji i publiczności położy kres ich działalności.

**„PALTOUR”**  
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.  
Łódź, ul. Traugutta 2 tel. 107-56 i 236-69

**Indywidualne wyjazdy do WIEDNIA FRANCJI WŁOCH**

Wycieczki do Palestyny i na Bliski Wschód. Zapisy i informacje w P. B. P. „Paltour” Narutowicza 2. tel. 107-86

**Codziennie, indywidualne i grupowe wyjazdy do Francji**

**Wyjazdy do: Anglii Austrii Italii**

P. B. P. Informacje i zapisy:  
**ARGOS**, Łódź, ul. Piotrkowska 60 tel. 101-76 i 107-86.



### Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dziesiątej dyżurują następujące apteki: Duskiewiczowej, Zgierska 14b, J. Hartmana, Bieżewska 24, W. Rożnińskiej, Plac Wolności 2, A. Pełman i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfego, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczańska 37.

#### SPIS POBORÓWYCH.

Od dnia dzisiejszego na przeciąg 2 tygodni wycieczony zostaje do przejrzania w biurze wydziału wojakowego zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 spis poborowych 1917 rocznika.

Zainteresowani poborowi mogą się zgłaszać i sprawdzać prawidłowość wpisu i w razie spostrzeżenia niedokładności wnosić poprawki.

#### DODATKOWE KOMISJE POBOROWE.

W dniu 15 b. m. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1916 i starszych, którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojakowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojakowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów i otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

### Zakazany odczyt ks. Trzeciaka

28 ub. mies. w sali „Resursy Rzemieślniczej” w Zduńskiej Woli miał się odbyć odczyt ks. prałata dr. Trzeciaka na temat: „Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej”. Starostwo powiatowe na deskało pismo, zakazujące odczytu ks. prałata dr. Trzeciaka ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny.

### Wariat wybił szybę i zniszczył kwiaty

W dniu wczorajszym nieznanym osobnik w czasie ataku szafu wytknął dużą szybę wystawową w kwaciarni firmy „Stanisława” przy ul. Piotrkowskiej 36, a następnie zniszczył kwiaty, wystawione w witrynie.

Kres awanturze położyła policja, zatrzymując i obezwładniając furia, którego pogotowie przewiozło do szpitala.

Nazwiska nieustalono z braku dokumentów.

### Pożar szmat z nieustalonych przyczyn

Na posesji przy ul. Brzezińskiej Nr. 4 z nieustalonych dotychczas przyczyn zapaliły się nagromadzone szmaty. Ogień począł zagrażać budynkom mieszkalnym.

Na ratunek przybyła straż ognia, która w zarodku pożar ugasiła. Straty spowodowane przez pożar nieznaczące.

### Po śmierci męża usiłowała popełnić samobójstwo

W celu samobójczym napiła się jodyny 38-letnia Franciszka Bednarek (ul. Szpitalna 12).

Jęki nieszcześliwej kobiety usłyszeli lokatorzy domu, którzy wezwali pogotowie.

Lekarz pogotowia, po przybyciu na miejsce, przepłukał desperatce żołądek, pozostawiając ją na miejscu w stanie zadawalającym.

Jak się okazało, Bednarkowa straciła niedawno męża. Wypadek ten wywołał u niej silny rozstrój nerwowy i postanowiła odebrać sobie życie.

# Bilans nocy Sylwestrowej

## Hucznie i wesoło, ale oszczędnie, żegnali łodzianie 1937 rok Krwawa awantura na zabawie w związku „Praca Polska”

Pożegnanie starego i powitanie. Pożegnanie starego roku i powitanie nowego odbyło się w Łodzi bardzo hucznie.

Już we wczesnych godzinach wieczornych w dn. 31 grudnia ulice miasta zaroily się od sprzedawców baloników karnawałowych, zwiększył się ruch w tramwajach, widziało się rzesze śpieszące na zabawy taneczne.

Do władz starościńskich zgłoszono około 90 zabaw, co stanowi swego rodzaju rekord.

W kawiarniach i pierwszorzędnym restauracjach oraz lokalach dancinowych wszystkie stoliki zostały już wcześniej zamówione.

O północy w miejscach zabaw było do tego stopnia pełno, że przygodny gość wchodzący do restauracji lub kawiarni nie miał najmniejszej szansy otrzymania miejsca przy stoliku.

Bawiono się wesoło. Rachunki jednak w restauracjach, jak zdołaliśmy się poinformować, nie zachwyliły zbyt wielu właścicieli zakładów. Łodzianie, jak się okazuje, umieją się bawić wesoło, a jednak dość oszczędnie.

nie. Zabawy trwały wszędzie aż do rana, czasem do godz. 9 — 10 rano, o tej bowiem porze wdziało się wielu powracających do domów „sylwestrowiczów”.

Przedmieścia i peryferie bawiły się w swoisty sposób. Tu i ówdzie bawiono się po prostu na ulicy.

Nie obeszło się oczywiście bez nadużycia alkoholu i związanym z tym zajściem.

„Sylwester” nie zawiódł tradycji.

W 11 wypadkach winnych awantur i napaści na innych przechodniów zatrzymano. Odpowiadać oni będą przed sądem starościńskim.

#### ZAJŚCIE NA ZABAWIE POLSKIEJ PRACY.

W noc Sylwestrową miał miejsce szereg awantur. Poważniejsze zajścia zanotowano w lokalu związku zawodowego „Praca Polska” przy ulicy Bandurskiego 9 - 11.

Zajście wywołali jacyś pijani awanturnicy, nie należący do

związku, lecz przybyli na zabawę.

Około godziny 2.30 po północy grupa 8 uczestników zabawy wszczęła bójkę i poczęła demolować urządzenie lokalu oraz bić obecnych na sali.

Między innymi ranni zostali łepymi narzędziami 20-letni Józef Kabziański (Abramowskiego 13), 22-letni Henryk Zyss (ul. Krośnieńska 6) i 21-letni Aleksander Pluta (Łączna 55).

Zawiadomiony lekarz pogotowia przybył na miejsce i przystąpił do apatrywania rannych. W tym momencie któryś z awanturników oddał kilka strzałów z rewolweru, tak, że lekarz omal nie został postrzelony.

Jedna z kul trafiła 26-letnią Jadwigę Siteką, zamieszkałą przy ulicy Piwnej 12. Siteka doznała strzaskania kolana i pogotowie przewiozło ją w stanie ciężkim do szpitala.

Powiadomiona policja zarządziła dochodzenie, w wyniku którego zatrzymano 8 uczestników awantury, którzy zostali osadzeni w areszcie. Nazwiska zatrzymanych, ze względu na dochodzenie, trzymane są na razie w tajemnicy.

#### BÓJKA W ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

Przy ulicy Limanowskiego 53 na urządzonej zabawie związku rezerwistów 25-letni Henryk Leiber, zamieszkały przy ulicy Antoniewskiej 29, znajdując się w stanie pijanym, pobił Mieczysława Bociana (Wrześnieńska nr. 15) i Stanisława Kozłowskiego.

Pozostali uczestnicy zabawy zareagowali i w rezultacie Leibera dotkliwie poturbowano. Rannych opatrzył lekarz pogotowia.

#### AWANTURY NA ULICACH.

32-letni konduktor Mikołaj Dorofiew (Nowa 32-a), Henryk Sochacki (Fijałkowska 18) i 55-letni Marcin Kubiak (Inflancka nr. 5) zostali poranieni w czasie bójki ulicznych, przy czym Dorofiewowi pogryziono policzek i wargi. Rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ulicy Zgierskiej został ranny ostrym narzędziem 21-letni Marian Supryka (Rzgowska 5) odnosząc rany rąbane głowy. Rannego po opatrzeniu pogotowia przewieziono do szpitala.

W sali tanecznej przy ulicy Skarbowej 28 w czasie bójki, wynikłej między pijanymi, został pobity 26-letni Jan Polkowski.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ulicy Lutomierskiej 11 wytknęła bójka między Stefanem Sobczykkiem, bez stałego miejsca zamieszkania, a Józefem Maciejewskim z Uniejowa.

W czasie bójki odnieśli obaj rany klute i cięte. Obu rannych opatrzył lekarz pogotowia, a policja zatrzymała ich do wytrzeźwienia w komisariacie.

### Tragiczna śmierć po upadku ze schodów

W klatce schodowej domu przy ul. Grzybowej 8 zdarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercią lokatorki 59-letniej Sato meji Zołek.

Zołkowa, schodząc ze schodów, potknęła się i upadając doznała nieznacznych obrażeń zewnętrznych, jednak prawdopodobnie wskutek ataku sercowego oraz wstrząsu — zmarła.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Zwłoki pozostawiono na miejscu.

Oszczędzaj przez  
**Bank Kupiecko-Kredytowy**  
w Łodzi, PIOTRKOWSKA 29

### Życzenia dla p. Prezydenta Rzplitej w urzędzie wojewódzkim i zarządzie m. Łodzi

W dniu 1 stycznia rb. w sali reprezentacyjnej gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi przy ul. Ogrodowej p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak oraz dowódca O. K. gen. Langner przyjmowali życzenia noworoczne dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu.

O godzinie 12.45 zgromadziło się około 1.000 osób, reprezentujących władze powiatowe, samorządowe, organizacje społeczne, zawodowe i gospodarcze.

### Dzisiejsze audycje

**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**

6.20 Gimnastyka i muzyka z płyt.  
12.03 Audycja południowa.  
14.00 Muzyka popularna (płyty).  
15.00 Bolesław Prus — „Lalka”.  
15.10 Piosenki i arie w wyk. Szecepańskiej (płyty).  
15.30 Wiadomości gospodarcze.  
15.45 Z pieśnią po kraju — audycja  
16.15 Orkiestra straży więziennej.  
16.50 Pogadanka aktualna.  
17.00 Najdłuższy most — pogadanka  
17.15 Recital wiolonczelowy.  
18.15 Audycja wymienna.  
18.40 Audycja literacka.  
19.00 Audycja żołnierska.  
19.30 „Dlaczego zajmujemy się życiem naszych bliźnich” — dyskusja.  
19.50 Pogadanka aktualna.  
20.00 Raz to mało — wspomnienia muzyczne z grudnia 1937 r.  
21.40 Nowości literackie.  
22.00 „Arcydzieła muzyki symfonicznej”.  
23.00 Muzyka taneczna (płyty).

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

**LONDYN (261) i DROITWICH (1500)**  
23.35 Symfonia C-dur Mozarta, Staroangielska suita Collinsa, Koncert skrzypcowy Tartinięgo. Muzykanci wiejszy Mozarta.  
**WIENIEŃ (507)**  
21.10 Kwintet smyczkowy C-dur Schuberta.  
**KALUNDBORG (1250)**  
22.20 Tria fortepianowe Mozarta C-dur

**Poraz pierwszy w Łodzi!**  
Nowa seria emocjonujących zdjęć z przepięknej stolicy Bawarii  
**MONACHIUM**  
AKTUALIA!  
**W FOTOPLASTIKONIE MONIUSZKI 2.**  
Bilety 25 gr., dla mł. szkolnej 15 gr.

**WIEDEN (507)**  
21.30 „Wesele Telemaka” — operetka Terrasse’a.  
**KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)**  
21.15 Kwartety smyczkowe Haydna op. 64 i Nr. 5 Dworzaka F-dur.  
**MONACHIUM (405)**  
21.20 Dwa utwory na orkiestrę Westermana i Koncert fortepianowy Glazunowa.  
**BERO-MUENSTER (540)**  
19.55 „Hrabia Luxemburg” — operetka Lehara.  
**RZYM (420)**  
21.00 Fragmenty z popularnych oper.

**ARCYDZIEŁA MUZYKI SYMFONICZNEJ**

W bieżącym sezonie zimowym nada je Polskie Radio kilka systematycznie ułożonych cykli muzycznych, m. in. cykl „Arcydzieła muzyki symfonicznej”. Zawiera on utwory wielkiego żelaznego repertuaru koncertowego np. Beethovena, Mozarta, Czajkowskiego, Brahmsa itp. w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

O godz. 22.00 odbędzie się szósta audycja z tego cyklu, która obejmuje dwa utwory: Mozarta — Uwerturę do opery „Czarodziejski flet” i Brahmsa — II symfonię D-dur op. 73.

**BILETY ULGOWE.**  
Biblioteka im. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50, wydaje bilety ulgowe do Teatru Kameralnego na czwartek 6 stycznia b. r. o godz. 4-ej po pol. na komedię G. Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy” z Hildą Skrzydlcowską oraz do Teatru Polskiego na sobotę 8 stycznia o godz. 4-ej po pol. na „Tessę” z AL. Wegierko.

Biblioteka czynna codziennie od 10 — 2 i od 4 — 10 wiecz.

**PAULA WESSELY**

**GENIALNA AKTORKA, NIEZAPOMNIANA BOHATERKA FILMÓW „MASKARADA” i „EPIZOD”**

**W SWOIM NAJNOWSZYM WSPANIAŁYM FILMIE p. t. J E J**

**NAJWIĘKSZY BŁĄD**

**W KRÓTKIE W KINIE**

**„PALACE”**







# Podstęp generalnego spadkobiercy Serce kurczęcia

## „Nieszczęśliwy wypadek” był zręcznym trickiem

Nowy Jork, w grudniu. Okręt „Star of Memphis” jechał na wyspy Bahama, znajdujące się między Florydą a Haiti, których klimat jest bardzo miły i zdrowy, wskutek czego Amerykanie chętnie spędzają tam zimę. Statek posuwał się powoli i ostrożnie naprzód, gdyż w okolicy tej jest sporo niebezpiecznych skał podwodnych.

**KABINA LUKSUSOWA NR. 12.** Na pokładzie okrętu znajdowali się turyści, chcący na wyspach Bahama odpocząć i zaba-

wić się. W gronie ich był mister Dickinson, chcący pozbyć się swych trosk. Nie wiedzieli o tym jego towarzysze podróży, gdyż był on stale w dobrym humorze, zamieszkiwał luksusową kabinę nr. 12 i grał bardzo wysoko w pokera. — Uważano go więc za dobrze sytuowanego człowieka. Tuż przed przybyciem okrętu do portu, zdarzył się sensacyjny wypadek: mr. Dickinson po partii pokera, spędził pewien czas w barze, następnie zlekka podochocony udał się na pokład i przechylił się przez burtę. Nagle usłyszano dziki krzyk i plusk ciała wpadającego do wody.

Kapitan zatrzymał okręt i kazał przeszukać morze reflektorami. Łodzie ratunkowe nadaremnie przeszukiwały morze. — Znalaziono tylko biały smoking. Jak się okazało, należał on do właściciela kabiny luksusowej nr. 12. Bez wątpienia mr. William Dickinson padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Ponieważ był on kawalerem, zawiadomiono najbliższych krewnych o jego śmierci. Mr. Dickinson nie zostawił majątku, lecz po otwarciu testamentu, okazało się, że nieszczęśliwy — na kilka miesięcy przed tą podróżą — ubezpieczył się na wysoką sumę i swym generalnym spadkobiercą uczynił swego przyjaciela, Henry Findlay'a. Krewni Dickinsona dotychczas nigdy nie słyszeli tego nazwiska. Lecz Henry Findlay znalazł się i oświadczył, że był on bardzo zaprzyjaźniony z Williamem Dickinsonem.

wziął niezwykle wyrafinowany podstęp ubezpieczeniowy, aby dzięki uzyskanej sumie pozbyć się kłopotów pieniężnych. „Nieszczęśliwy wypadek” na pokładzie „Star of Memphis” był zręcznym podstępem. Dickinson wrzucił wówczas do morza lalkę, obciążoną ołowiem i swój smoking. Gdy okręt dobił do brzegu, „topielec” zniknął w tłumie i wrócił innym okrętem, naturalnie pod fałszywym nazwiskiem. W Nowym Jorku kazał sobie zrobić operację kosmetyczną twarzy, która całkowicie zmieniła jego oblicze. Następnie wystąpił, jako generalny spadkobierca, Henry Findley. Obecnie Dickinson stanie przed sądem za jedne w swym rodzaju oszustwo ubezpieczeniowe.

G. E.—r.

### Zwycięstwo Kalbarczyka i Nehringowej

W Warszawie odbyły się zawody w jeździe szybkiej na lodzie przy udziale najlepszych łyżwiarzy polskich. W biegu 500 mtr. wygrał Kalbarczyk 49,4 sek. przed Lisieckim 51,2 sek. i Maleckim 52,6 sek. Nehringowa uzyskała czas 63,4 sek. W biegu 3 km. zwyciężył również Kalbarczyk 5,32 przed Lisieckim 5,52. Nehringowa uzyskała czas 6,51. W biegu weteranów na 1000 mtr. zwyciężył Kamiński 2,06,2 przed Nehringiem 2,08.

### Jubileusz 30-lecia ŁKS-u

Łódzki Klub Sportowy obchodzi w roku bieżącym 30-lecie istnienia i organizuje w dniach 11 — 12 czerwca wielki jubileuszowy turniej piłkarski z udziałem jednego klubu zagranicznego i dwóch klubów ligowych.

### Noworoczna audycja sportowa

W dniu wczorajszym referat sportowy Polskiego Radia zorganizował doroczną audycję sportową, podczas której o licznościowe przemówienia wygłosili: gen. Olszyna - Wilczyński (dyrektor PUWF), gen. dr. Romppert (wiceprzewodniczący rady naukowej W. F.), pułk. Glabisz (prezes Polsk. Kom. Olimpijskiego) i pułk. Kiliński (wiceprezes Związku Związków Sportowych).

MŁODY, inteligentny b. energiczny (izr.), pragnie zawrzeć znajomość z panną, celem wyjazdu zagranicę (Francja, Belgia, Palestyna etc.) Oferty sub „Serioux” do admin. „Głosu”. 84—2

nie unieśmiertelnici, to przynajmniej przedłużyć życie ludzkie.

Równocześnie wystawiono obecnie w Palais de Decouverte serce kurczaka, spreparowane przez prof. Carrela. Serce to — od dwudziestu pięciu lat — zamknięte w probówce rozrasta się i bije. — Czyżby nauka nasza stanęła w obliczu tak długo i nadaremnie dotąd poszukiwanego eliksiru młodości?

### CIEPŁO w mieszkaniu!

Uszczelniam OKNA i DRZWI od wiatru, zimna i kuru pod gwarancją kilkuletnią. Ceny niskie **F. Pinczewski, tel. 257-18**

DR. MED.

**N. Jeleńkiewicz**  
Zawadzka 23, tel. 146-75  
powrócił

DOKTOR

**HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98  
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w w niedzielę i święta od 9—12.30 pp.

DOKTOR

**KLINGER**  
spec. chor. SEKSUALNYCH, WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w w niedzielę i święta od 10—12

**Dr. BRAUN**  
ul. Czeleńska 4  
Telefon 100-57.  
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
przyjmuje od 8—11 i od 4—9 wieczniedziela i święta od 9—1

KURS BIBLIOTEKARSKI — dla pracowników bibliotek i dla osób, pragnących się poświęcić temu zawodowi, organizuje Związek Bibliotekarzy. Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela sekretariat Związku, ul. Andrzeja 14, Biblioteka Publiczna, w godzinach 10—15

SUKNA, wełny, welwety i dodatki krawieckie. Przejazd 36, tel. 269-17. 75—17

**Zimnych mieszkań niema!** gdy DRZWI i OKNA są uszczelnione specjalnym filcem (włącznie posiadającym) **A. FRYDENZONA.** Ceny obecnie niższe. **Dzwonić 173-57.**

**Dr. I. Dynenson**  
powrócił  
Doktor Medycyny  
**Gustaw Kohn**  
specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

DR. MED.  
**M. JAKOBSON**  
CHIRURGJA I ORTOPEDJA  
Spec. chirurgia kostna  
**STERLINGA 22**  
tel. 174-42.

**Spółka Autobusowa „Samochód”**  
w Tomaszowie-Maz. (ul. Św. Antoniego 1/3, tel. 42)  
ustanowiła z dniem 27 grudnia 1937 r.

**NOWY T MOWY ROZKŁAD JAZDY, mianowicie:**  
z Tomaszowa do Łodzi: 6, 7.50, 8.10, 10.40, 12.10, 13.50, 15.20, 16.30, 18.30 i 20-ta.  
„ Łodzi do Tomaszowa: 8, 9.40, 10.20, 12.30, 14.15, 15.10, 16.50, 18-ta, 20.15 i 22-ga.  
„ Tomaszowa do Łodzi przez Wolbórz: 6.25.  
„ Łodzi do Tomaszowa przez Wolbórz: 19-ta.  
„ Tomaszowa do Łodzi przez Będków: 9.45 i 16.20.  
„ Łodzi do Tomaszowa przez Będków: 6 i 17-ta.  
„ Tomaszowa do Inowłodza: 18.25.  
„ Inowłocza do Tomaszowa: 7.05.  
„ Łodzi przez Tomaszów do Inowłodza 16.50.  
„ Inowłodza przez Tomaszów do Łodzi: 7.05.  
Autobusy „Polskie Fiaty” i „Chevrolet” dobrze ogrzewane, punktualne odjazdy.

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2

Ostatnie 2 dni!  
**Flip i Flap**  
w najnowszej komedii p. t. „Jej obrońcy”  
Ceny od 54 gr.

**KINO TEATR MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś premiera!  
Film, który olśni i zachwyci wszystkich p. t.  
**Przy kominku**  
reż. Turzańskiego  
W rol. gł. Alfred Rode i Mira Peri

**CORSO**  
Pzez. w dni powszednie 4 w soboty i niedziele o g. 12-e!  
Ceny od 50 gr.

**Poraz pierwszy w Łodzi!**  
**Postrach opery**  
W rol. gł. **Borys Karłow** i **Warner Oland**  
Film o niebywałym napięciu!  
**Nadprogram: „Mali geniusze”**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 10 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Ugłos en'a** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie 150. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Oświadczenia w dodatku niedzielnym „Rewis” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zam. ogłoszone obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabliczeczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej